

Artur Hamryszczak, Jerzy Skrzypczak

"Mielec w PRL : dwie dekady rozwoju", Jerzy Skrzypczak, Mielec 2015 : [recenzja]

Rocznik Kolbuszowski 16, 475-477

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**[Recenzja]: *Mielec w PRL. Dwie dekady rozwoju*,
red. Jerzy Skrzypczak, Wydawca: Samorządowe
Centrum Kultury w Mielcu, Mielec 2015, album,
ss. 110, ISBN 978-83-943812-0-2**

Mielec to jedno z bardziej znanych miast przemysłowych w Polsce. Początki jego rozwoju sięgają okresu międzywojennego. Wtedy bowiem wybudowano zakłady lotnicze w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego. To w nich powstał najnowocześniejszy wówczas bombowiec PZL-37 ŁOŚ. Miasto nie ucierpiało wiele podczas II wojny światowej. Po jej zakończeniu w mieście rozwinięto produkcję przemysłową, nie tylko lotniczą, w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Państwowych Zakładów Lotniczych. Większość produkcji trafiało na rynek ZSRR, państw socjalistycznych lub sprzymierzonych. Do dziś dnia pewnego rodzaju symbolem miasta są samoloty, które były eksportowane do licznych krajów: AN-2 (zwany „Antkiem”) czy też „Dromader”, a także TS-11 ISKRA, samolot szkoleniowy Ludowego Wojska Polskiego. Należy wspomnieć, że Mielec również po przemianach społeczno-politycznych 1989 r. zachował swoje przemysłowe oblicze. W mieście powstała pierwsza w Polsce Specjalna Strefa Ekonomiczna, a miejscowe zakłady lotnicze nadal produkują samoloty. Miasto pod względem gospodarczym jest najbardziej rozwiniętym obszarem w województwie podkarpackim.

Prezentowana publikacja jest pokłosiem projektu zrealizowanego przez Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu: *Jeden dzień z życia Mielca. Portret miasta dekady sukcesu*. Składały się na nie cztery wystawy oraz szereg imprez towarzyszących. Prezentowane wystawy zatytułowane były: *Luksus z WSK Mielec; Telewizor, meble, mały Fiat; „Głos Załogi”*; *Robotnicze Centrum Kultury*. Uzupełnieniem całości był pokaz w zaimprovizowanym

kinie archiwalnych filmów dokumentalnych o Mielcu lat 60. i 70. XX wieku, zatytułowany *Zobaczmy to jeszcze raz*.

Warto zauważyć, że publikacja jest stylizowana na wydawnictwo z prezentowanej epoki. Ma ona charakter albumowy. Autor zgromadził zdjęcia najbardziej charakterystycznych osób, wydarzeń, produktów itp. związanych z miastem Mielec i zakładami WSK PZL. Album został podzielony na trzy części. Pierwsza jest zatytułowana *Mielec w latach 1956-1980. Dwie dekady: „Nasza mała stabilizacja” i „Aby Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej”*. W tej części przywołano najważniejsze daty z dziejów miasta i zakładów lotniczych, na tle najważniejszych wydarzeń w kraju. Umieszczono również archiwalne zdjęcia przedstawiające m.in. budynki miejskie, szkoły, kościół na Osiedlu, pracowników zakładów lotniczych podczas wypoczynku i wycieczek, wizyty władz państwowych i partyjnych, kierownictwo zakładów lotniczych. Bardzo ciekawe są fotografie produkowanych w WSK samolotów (AN-2, TS-11 ISKRA, Dromader, M-15 Belfegor) czy też samochodu „Mikrus”, który był pierwszym polskim mikrosamochodem. Do ciekawostek należy zaliczyć wytwarzane w Mielcu w latach 60. XX wieku lodówki. W albumie zamieszczono również plakaty propagandowe oraz okolicznościowe kartki z prezentowanej epoki.

Kolejna część albumu została zatytułowana *Pamiątki związane z WSK PZL Mielec*. Jest to katalog przedmiotów użytych przez instytucje i osoby prywatne do wystaw: *Luksus z WSK Mielec i Telewizor, meble, mały Fiat*. Przedstawiono w nich produkty wytworzone w zakładzie poza główną produkcją. Były to nie tylko sprzęty gospodarcze z aluminium (garnki, miski, talerze, sztućce), ale i autobusy na podwoziach GMC, samochody pożarnicze Bedford, chłodziarki, samochody „Mikrus” i „Meduza”, wagoniki kolejki linowej do Zakopanego, samochody-chłodnie czy też telewizyjne wozy transmisyjne.

W zakładzie powstawały również nieoficjalnie różne przedmioty, których liczba jest trudna do oszacowania do dnia dzisiejszego. W ten sposób wyprodukowano artykuły sprzętu domowego (noże, tasaki, otwieracze do butelek, maszynki do makaronu itp.) oraz popielniczki, armatki, kasetki, świeczniki, narzędzia i różnego rodzaju pamiątki (m.in. etui na okulary czy też kołki do włosów). Przedmioty te były wykonane z bardzo dobrego materiału, na precyzyjnych urządzeniach, według pomysłu wykonujących. Zdjęcia w albumie prezentują skromną część tej wytwórczości. Są to tylko te obiekty, które na apel organizatorów wystawy przynieśli mielczanie.

W publikacji znajdują się również fotografie produkowanych dla zakładu lotniczego wszelkiego rodzaju przedmiotów z nadrukami i logo WSK PZL, mających reklamować fabrykę i jej produkty. Są to m.in. talerze

i popielniczki porcelanowe, komplety obiadowe, szklanki, puchary i wazony szklane, portfele, papierośnice itd.

Kończącą część albumu (*Jeden dzień z życia Mielca. Portret miasta dekady sukcesu*) stanowi fotoreportaż z imprez zorganizowanych na Placu Armii Krajowej i w Domu Kultury SCK w dniu 20 września 2015 r.

Prezentowana publikacja stanowi hołd mieszkańcom Mielca dla wszystkich tworzących to miasto i WSK. Jak można zauważyć, mielczanie z troską przechowują przedmioty i pamiątki związane z WSK i miastem. Świadczy to o dużej identyfikacji mieszkańców z miastem i zakładem lotniczym. To dzięki nim prezentowane w albumie wydarzenia mogły się odbyć.

Należy polecić album nie tylko mieszkańcom Mielca i okolicy, ale także wszystkim zainteresowanym życiem codziennym w okresie PRL.